

Zygmunt Kukułka

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15 grudnia 2011 r., II AKa 133

Palestra 58/5-6(665-666), 172-177

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Glosy

Zygmunt Kukula

GŁOSA DO WYROKU SĄDU APELACYJNEGO W ŁODZI Z 15 GRUDNIA 2011 R., II AKA 133/11¹

Teza głosowanego wyroku brzmi:

Przepis art. 301 k.k. chroni interesy wierzycieli, którzy ponoszą szkodę w chwili, gdy majątek dłużnika ulega faktycznemu zubożeniu. Wierzyciele są zainteresowani wyłącznie tymi czynnościami, których skutkiem jest pomniejszenie majątku dłużnika, natomiast nie jest dla nich istotne, co z tym majątkiem się dzieje, a w szczególności – czy został on wchłonięty do innej masy majątkowej, czy też nie. Relewantne i kluczowe jest – z punktu widzenia prawnokarnego wartościowania – to, z jakiego majątku wierzyciele mogą być zaspokojeni.

Głosowane orzeczenie zasługuje na szczególną uwagę, jest bowiem pierwszym opublikowanym dotąd judykatem odnoszącym się bezpośrednio do art. 301 k.k. w nowym Kodeksie karnym z 1997 r. Spośród orzeczeń wydanych do przepisów z rozdziału XXXVI Kodeksu karnego największy deficyt odczuwalny był dotąd w stosunku do tego właśnie przepisu. Z tym większym zadowoleniem należy przyjąć fakt jego wydania. Teza wyroku zwraca uwagę na przedmiot ochrony, jako że jest to jedno z wielu przestępstw zagrożających interesom wierzycieli. Za szczególną cechę przestępstw tego rodzaju uznać należy to, że ich strona przedmiotowa bywa realizowana czynnościami zewnętrznymi, formalnie zgodnymi z prawem, co też istotnie utrudnia oddzielenie zachowań zabronionych od prawnie dopuszczalnych.

Zanim nastąpi ocena stanowiska prawnego wyrażonego przez sąd, należy zwięźle przedstawić stan faktyczny sprawy, z którego ono wynika. Sąd Apelacyjny, rozstrzygając apelację wniesioną przez prokuratora i pełnomocników oskarżycieli posiłkowych na niekorzyść oskarżonych, uchylił wyrok w całości i przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wszyscy oskarżeni wywodzili się ze środowiska osób wchodzących w skład zarządu spółki akcyjnej aktywnie zaangażowanych w jej

¹ „Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi” 2012, nr 2, poz. 18.

działalność, a zarzucono im wiele przestępstw, do których weszły, oprócz poświadczania nieprawdy, przestępstwa gospodarcze z art. 296 § 1 i 3 k.k., art. 301 § 1 k.k. w zb. z art. 300 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 308 k.k., a dodatkowo przestępstwa z Kodeksu spółek handlowych wymienione w art. 585 i 586. Sąd pierwszej instancji dopuścił się w wielu miejscach rażących uchybień w ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, ich wyliczenie zostanie jednak pominięte, gdyż nie wykazują istotnego związku z przedmiotem glosy. Błędnie, zdaniem sądu odwoławczego, przyjęto, że zachowanie polegające na przemieszczaniu do nowej spółki (sp. z o.o.) produkcji własnych wyrobów przez spółkę akcyjną, przekazanie jej zapasów posiadanych wyrobów, towarów oraz materiałów i rozliczanie ich następnie kompensatami – przy czym w opisie zarzucanego czynu zaniechano uściślenia, o jakie wyroby, materiały i towary chodzi, jaka miała być skala owego zjawiska i wartość składników majątkowych – nie wyczerpuje znamion przestępstwa przeciwko wierzycielom z art. 301 § 1 k.k. Sąd pierwszej instancji zaniechał ustalenia, czy w związku z utworzeniem spółki zależnej, którą w tym układzie była spółka z o.o., i podjętymi następnie działaniami związanymi m.in. z zawieraniem umów łączących spółkę akcyjną ze sp. z o.o. w realizacji tzw. umowy ramowej, rzeczywiście nie miało miejsca przenoszenie na nowo powstałą spółkę składników majątkowych spółki akcyjnej. Za przedwczesną oceniono konstatację sądu, że w zaistniałym stanie faktycznym nie doszło do przeniesienia majątku ze spółki akcyjnej do spółki z o.o. w ścisłym rozumianym znaczeniu, o którym mowa w art. 301 § 1 k.k., z tego powodu, że majątek spółki akcyjnej nie stał się majątkiem „spółki-córki”. Sąd pierwszej instancji wśród przesłanek przemawiających za wydaniem uchylonego później wyroku podniósł argument, że oskarżyciel publiczny nie wykazał, aby zachowanie oskarżonych miało jakikolwiek wpływ na udaremnienie lub uszczuplenie zaspokojenia wierzycieli.

Przystępując do merytorycznej oceny wydanego wyroku w niezbędnym zakresie, należy się odnieść do charakteru przestępstwa typizowanego w art. 301 § 1 k.k. Ustawowy opis czynu nie pozostawia wątpliwości, że jest to przestępstwo umyślne o charakterze indywidualnym i materialnym (skutkowym), godzącym w interes wierzycieli. Przepis ten, nazywany także „fałszywym bankructwem”, stanowił reakcję ustawodawcy na powtarzające się patologiczne zachowania dłużników, przybierające szczególną postać nieujęta w innych przepisach. Polegała ona na tym, że sprawca, będąc dłużnikiem kilku wierzycieli, udaremniał lub ograniczał zaspokojenie ich należności przez to, iż tworzył na podstawie przepisów prawa nową jednostkę gospodarczą i przenosił na nią składniki swego majątku. Techniczna strona tak opisanego w ustawie działania przybrała formę transferu majątku mogącego pokryć przyszłe pretensje wierzycieli. Wobec braku wyraźnego ustawowego ograniczenia przepis znajduje zastosowanie zarówno do długów powstałych w działalności gospodarczej, jak i długów osobistych, niezwiązanych z jej prowadzeniem². Odpowiedzialność karna dotyczy sytuacji, gdy wierzycieli jest kilku, doktryna różnie podchodzi do sposobu określania ich liczby³. Konstrukcja tego przestępstwa wywołała jednak w literaturze prawa karnego kontrowersje. Koronnym

² J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Orzecznictwo. Komentarz*, Warszawa 2002, s. 570.

³ J. Wojciechowski postuluje co najmniej trzech wierzycieli (*Kodeks karny*, s. 571), A. Marek wspomina o co najmniej trzech bez ograniczenia górnej ich granicy (A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2003, s. 579), O. Górniok podaje liczbę od 3 do 9 (O. Górniok, *Prawo karne gospodarcze*, Toruń 1997 r., s. 69), J. Skorupka przyjmuje liczbę powyżej dziesięciu (J. Skorupka, *Prawo karne gospodarcze. Zarys wykładu*, Warszawa 2006, s. 131), R. Zawłocki

argumentem podnoszonym w dyskusji było uzależnienie karalności od wybranej formy szkodliwego postępowania dłużnika. Nie wiadomo, co przesądziło o ograniczeniu karalności wyłącznie do postaci tworzenia nowej jednostki gospodarczej, tak jakby przeniesienie majątku na jednostkę już istniejącą miało pozostać bezkarne⁴. R. Zawłocki uznaje wręcz rozwiązanie przyjęte w art. 301 § 1 k.k. za zbędne i niebezpieczne dla obrotu gospodarczego z tego powodu, że obejmuje sankcją karną zachowania powszechnie przyjęte w tym obrocie⁵. Opis czynu z art. 301 § 1 k.k. pozostaje w dużym stopniu zbliżony do przestępstwa definiowanego w art. 300 § 1 i 3 k.k., jako udaremnienie zaspokojenia wierzytelności, różni się jednak opisem strony przedmiotowej, który sprowadza się do tworzenia nowej jednostki gospodarczej i przenoszenia na nią składników swego majątku. Nie może być mowy o tym przestępstwie w przypadku przekształcenia się spółek, np. spółki z o.o. w spółkę akcyjną, gdyż przeczy to literalnej wykładni przepisu (jednostka nie tworzy się, lecz przekształca). Wykluczone będzie w zaistniałej sytuacji usuwanie, ukrywanie, niszczenie, pozorne obciążanie oraz uszkodzanie składników swego majątku przez dłużnika, jako że działanie to opisano w art. 300 k.k. Uwagi te należało przytoczyć w związku z tym, że opis stanu faktycznego glosowanego wyroku zawiera zbieg przepisów pomiędzy art. 301 § 1 k.k. a przestępstwami opisanymi w art. 300 § 1 i 3 k.k. oraz w art. 308 k.k.

Teza glosowanego orzeczenia jest zgodna z ogólnie przyjętym stanowiskiem doktryny, w myśl którego przepis art. 301 § 1 k.k. chroni interesy wierzycieli, choć w dużo węższym stopniu niż ochrona gwarantowana przez art. 300 k.k. Obawa wierzycieli tkwi w niepewności zaspokojenia swoich pretensji i roszczeń w przyszłości. Jest dla nich obojętne, jak słusznie dostrzegł sąd apelacyjny, co rzeczywiście stanie się z transferowanym majątkiem. Cokolwiek by się z nim w późniejszym czasie stało, i tak nie da się już go wykorzystać w postępowaniu egzekucyjnym. Z punktu widzenia powołanego przepisu okoliczność ta jest obojętne dla prawnokarnego wartościowania popełnionego przestępstwa. To słuszna diagnoza tego przepisu, albowiem w treści swoich znamion nie łączy on skutku z wynikiem przyszłego postępowania egzekucyjnego. Na kanwie samej tezy komentowanego wyroku oraz związanych z nim poszczególnych fragmentów uzasadnienia należy ustalić wpływ na odpowiedzialność karną takich zagadnień, jak: pojęcie składników majątkowych, rodzaj i charakter czynności prawnych, w wyniku których następuje przeniesienie składników majątkowych, skala przesunięć majątkowych oraz jej wartość, wpływ takich działań na udaremnienie lub ograniczenie zaspokojenia wierzycieli w aspekcie upadłości oraz kwestia zbiegu przepisów art. 301 § 1 k.k. z art. 300 § 1 i 3 k.k. i odpowiedzialność na podstawie art. 308 k.k.

Jeżeli chodzi o składniki majątkowe, jakimi w omawianym wyroku stały się wyroby własne, zapasy posiadanych wyrobów, towary i materiały, stanowisko zajęte przez sąd odwoławczy nie pociąga za sobą rozbieżności przy ich pojmowaniu. Jest ono co do zasady zgodne z utrwalonym od dawna zapatrywaniem doktryny, według której

podaje co najmniej 2 wierzycieli [R. Zawłocki, (w:) A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, Warszawa 2004, s. 1176).

⁴ K. Buchała, P. Kardas, J. Majewski, W. Wróbel, *Komentarz do ustawy o ochronie obrotu gospodarczego*, Warszawa 1995, s. 157; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 619; O. Górniok, *Przestępstwa gospodarcze. Rozdział XXXVI i XXXVII k.k. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 69–70.

⁵ R. Zawłocki, (w:) *Kodeks karny*, s. 1176.

składnikami majątkowymi będą zarówno prawa majątkowe, jak i rzeczy, bez podziału na ruchomości czy nieruchomości. Nie ma w tej płaszczyźnie żadnych ograniczeń, co pozostaje zgodne z pojęciem mienia występującym w Kodeksie cywilnym w art. 44 i 44¹. Ponieważ sam Kodeks karny nie definiuje mienia i majątku, a więc także i jego składników, dla celów wykładni tego pojęcia wykorzystuje się regulacje cywilnoprawne. Nie sposób zaprzeczyć, że mienie niewątpliwie stanowi synonim majątku. Wyjątki obejmują rozwiązania przewidziane w art. 519–525 k.c., gdzie spotykamy się z obciążeniem biernym, jak chociażby przejęcie długu, oraz przypadek gromadzenia lokat kapitału w bankach zagranicznych⁶. Bardziej złożona okaże się ocena charakteru czynności prawnych prowadzących do odpowiedzialności karnej przy zastosowaniu art. 301 § 1 k.k. Zgoda panuje, gdy mowa o czynnościach prawnych prowadzących do rozporządzenia majątkiem jednorazowo bądź etapami. Kontrowersje pojawiają się, gdy mamy do czynienia z czynnościami prawnie nieważnymi. Jakkolwiek bezwzględna nieważność aktu przeniesienia nie może spowodować skutku opisanego w ustawie (udaremnienie, ograniczenie), to jednak w sytuacji gdy fakt tylko pozorowania tej czynności nie zostaje ujawniony, może dojść co najmniej do ograniczenia zaspokojenia należności wierzyciela⁷. Podziela ten pogląd O. Górniok, argumentując za objęciem ich karalnością na podstawie tego przepisu. Jeżeli bowiem ich pozorowanie wyjdzie na jaw, a w praktyce nie ma na to wielkich szans, akty takie mogą pokrzywdzić wierzycieli z taką samą siłą jak ważne⁸. Przeciwny pogląd głosi R. Zawłocki, w jego opinii takie działanie powinno być ocenione jako ukrywanie majątku posiadanego przez dłużnika⁹. Zaakceptowanie tego poglądu nie obyłoby się bez pewnych trudności. Wygodniej będzie jednak przyjąć konstrukcję usiłowania nieudolnego przestępstwa z art. 301 § 1 k.k., za czym optuje O. Górniok¹⁰. Przeniesienie majątku niezależnie od formy prawnej czynności w logicznej konsekwencji prowadzi do udaremnienia zaspokojenia roszczeń wierzycieli. Fakt rozliczenia wzajemnych zobowiązań w formie kompensaty nie przekreśla innego faktu, że jest ona rezultatem wcześniej powstałego zobowiązania. Jego efektem w opisywanym przypadku było przesunięcie środków do nowej jednostki gospodarczej, przy czym nie można z góry w tym momencie przesądzać, że użycie ich w nowym przedsięwzięciu zapewni zysk będący podstawą do wzajemnego potrącenia wierzycielności. Istota kompensaty polega przecież na podstawie art. 498 i n. k.c. na uregulowaniu stosunku zobowiązaniowego w sytuacji, kiedy dwie osoby (także osoby prawne) są jednocześnie względem siebie dłużnikiem i wierzycielem, a jedna z nich, zamiast spełnić swoje świadczenie, umarza je przez zaliczenie świadczenia drugiej strony na poczet swojej należności. Wspomnieć w tym miejscu należy o bardzo istotnym wątku. Gdyby do kompensacji nie doszło z winy spółki akcyjnej, to w tym wypadku wierzycielność przypadająca spółce z o.o. pozostałaby teoretycznie nieuregulowana, co stawiałoby tę ostatnią w szeregu wierzycieli niezaspokojonych majątkowo lub zaspokojonych w stopniu niepełnym. Tak czy owak, skutek opisany w art. 301 § 1 k.k. zostałby zrealizowany. Tym, co odróżnia przestępstwo z art. 301 § 1 k.k. od pozostałych przestępstw zagrażających interesom

⁶ O. Górniok, *Prawo karne gospodarcze*, s. 63.

⁷ J. Majewski, (w:) A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3, Warszawa 2008, s. 413.

⁸ O. Górniok, *Przestępstwa gospodarcze*, s. 70.

⁹ R. Zawłocki, (w:) A. Wąsek (red.), *Kodeks karny*, s. 1183.

¹⁰ O. Górniok, *Prawo karne gospodarcze*, s. 65.

wierzycieli, jest brak występowania bezpośredniego zagrożenia niewypłacalnością bądź upadłością. Choć z opisu stanu faktycznego leżącego u podstawy wydania głosowanego orzeczenia wynikało bezpośrednio zagrożenie upadłością spółki akcyjnej, co zapewne stało się bezpośrednią przyczyną przyjęcia zbiegu przepisów art. 301 § 1 k.k. i art. 300 § 1 i 3 k.k., godzi się jednak zauważyć, że dla przypisania samej odpowiedzialności z art. 301 § 1 k.k. nie jest to konieczne. Ustawodawca w opisie karalnego zachowania nie umieścił znamion tej treści. Zapewne powodem takiego rozwiązania stało się zabezpieczenie należności, do których wierzyciele nie zgłosili jeszcze swoich roszczeń¹¹, tym samym nie wiemy, czy są one już wymagalne. Wystarczające okazuje się już samo dokonanie przesunięcia majątku, gdy zaciągnięto zobowiązanie wobec kilku wierzycieli. Argument przemawiający za wypełnieniem ustawowych znamion przestępstwa ulega niewątpliwie wzmocnieniu w sytuacji, kiedy jednostka gospodarcza w niedługi czas po transferze majątku ogłosiła upadłość bądź wystąpiła z wnioskiem o otwarcie postępowania naprawczego. W tej to bowiem sytuacji udaremnienie bądź ograniczenie zaspokojenia należności wierzycieli staje się w pełni realne. W każdym razie prowadzi to co najmniej do pogorszenia sytuacji majątkowej dłużnika, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Przeszkodą przy wykładni znamion przepisu jest poza jedynym dostępnym judykatem, pochodzącym jeszcze z okresu przedwojennego, brak jakiegokolwiek dorobku orzecznictwa¹². Przedstawione uwagi dotyczące tego wątku pozwalają jednak, choć sąd apelacyjny to pominął, na wyprowadzenie wniosku zbudowanego na założeniu, że przestępstwo zostaje popełnione z chwilą powstania zobowiązania. Formują się wtedy relacje dłużnik–wierzyciel. Zawiązanie nowej jednostki gospodarczej dla transferu stanowi jednoznaczny sygnał o chęci ucieczki od konsekwencji zaciągniętego wcześniej zobowiązania.

Z opisu czynu zarzucanego oskarżonym wiemy, że doszło do przeniesienia wyrobów bez wskazania, w jakich ilościach i o jakiej wartości. Z zapatrywania sądu apelacyjnego wynika, że okoliczność ta nie odgrywa znaczenia w procesie prawnokarnego wartościowania popełnionego czynu. Zgodzić się trzeba z tym stanowiskiem. Po pierwsze, sam ustawodawca, używając zwrotu „ogranicza” zaspokojenie, dopuszcza tym samym każdą taką wartość, po drugie, świadczy też o tym skutkowy charakter przestępstwa. Akurat ta kwestia nie stanowi przedmiotu rozbieżności w opiniach komentatorów przepisów prawnych.

Na tle zapadłego rozstrzygnięcia wyłania się ostatnia kwestia, choć niemająca już takiej praktycznej doniosłości jak wspomniane wcześniej. Mowa tu o problematyce zbiegu przepisów. Sąd co prawda nie odniósł się do tego wątku, czyniąc ustalenia w innym obszarze, jednak, korzystając ze sposobności, wypadałoby poświęcić mu nieco uwagi, ponieważ w doktrynie nie zostało to jednoznacznie rozstrzygnięte. Pomimo uszczegółowienia pewnych fragmentów czynu karalnego przedstawionego w art. 301 § 1 k.k. trudno jest uznać, że jest to przepis specjalny w stosunku do art. 300 § 3 k.k. Przemawia za tym grożąca dłużnikowi niewypłacalność lub upadłość, co też powinno

¹¹ *Ibidem*, s. 64.

¹² „Użyte w art. 276 k.k. (aktualnie 301 k.k.) pojęcie ukrycia mienia (składników majątkowych) nie ogranicza się wyłącznie do czynnego zachowania się sprawcy, lecz również może się wyrazić w zatajeniu istnienia przedmiotów ulegających lub mogących ulec egzekucji” – wyrok SN 2K 229/33, Zb. O. 1933, z. 2, poz. 6.

znaleźć odbicie w przyjęciu kwalifikacji kumulatywnej¹³. Zapatrywanie odmienne nakazuje w razie zbiegu wyłączyć art. 300 k.k. na rzecz art. 301 §1 k.k., oceniając to jako zbieg pozorny¹⁴. R. Zawłocki jest przeciwnikiem, zastosowanej w omawianej sprawie, koncepcji odpowiedzialności zastępczej z art. 308 k.k. Na tej podstawie za przestępstwa określone w rozdziale XXXVI k.k. odpowiada jak dłużnik lub wierzyciel ten, kto na podstawie przepisu prawnego, decyzji właściwego organu, umowy lub faktycznego wykonywania zajmuje się sprawami majątkowymi innej osoby prawnej, fizycznej, grupy osób lub podmiotu niemającego osobowości prawnej. Odpowiedzialność tych osób jest niezależna od odpowiedzialności dłużnika i dotyczy odpowiedzialności za przestępstwa indywidualne, do jakich bezspornie zalicza się art. 301 § 1 k.k. Tak naprowadzony tok rozumowania znalazł oparcie w jednym z wyroków nawiązujących do zastosowania art. 308 k.k. Skoro ustawodawca użył słów „swojego wierzyciela” i „składniki swego majątku”, to nie budzi wątpliwości, że jego zamiarem było właśnie poszerzenie podmiotowego kręgu osób odpowiedzialnych. Osoby te mogą odpowiadać tak samo jak dłużnicy, nie będąc nimi, a prowadząc sprawy majątkowe dłużników¹⁵. Kumulatywny zbieg art. 308 k.k. z art. 301 § 1 k.k. dopuszczają także O. Górniok¹⁶, J. Wojciechowski¹⁷ i J. Skorupka¹⁸. Do poglądu takiego należałoby się przychylić.

Przystępując do końcowej oceny głosowanego wyroku, zapadłe rozstrzygnięcie uznać należy za właściwe, zgodne z wymogami stawianymi przez ustawę przy prawnokarnej ocenie tego szczególnego rodzaju przestępstwa przeciwko wierzycielom. Można jedynie odczuć pewien niedosyt, gdy mowa jest o analizie przesłanek przemawiających za wpływem rozliczeń o charakterze kompensacyjnym pomiędzy obydwiema spółkami na specyfikę rozpatrywanego czynu. Było to możliwe do przeprowadzenia teoretycznie, abstrahując od stanu znajdującego się w aktach rozstrzyganej sprawy. Nie stanowi to jednak większego problemu dla prawidłowej subsumcji omawianego przepisu. Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że na podstawie przedstawionych argumentów zapadłe rozstrzygnięcie należy zaaprobować.

¹³ O. Górniok, *Prawo karne gospodarcze*, s. 68–69.

¹⁴ R. Zawłocki, (w:) A. Wąsek (red.), *Kodeks karny*, s. 1176.

¹⁵ Wyrok SN z 5 stycznia 2000 r., V KKN 192/99, LEX nr 50986.

¹⁶ O. Górniok, *Prawo karne gospodarcze*, s. 69.

¹⁷ *Ibidem*, s. 583.

¹⁸ *Ibidem*, s. 53.